

Wojciech Fałkowski, *Pierwsze stulecie Jagiellonów*, wstęp Paweł Darecki, Kraków 2017, Wydawnictwo Avalon, Muzeum Historii Polski, ss. 350

Książka *Pierwsze stulecie Jagiellonów* stanowi wybór 18 artykułów pióra Wojciecha Fałkowskiego „poświęconych Polsce i Europie jagiellońskiej powstałych na przestrzeni trzech dziesięcioleci — najstarszy pochodzi z 1985 r., natomiast ostatni sprzed dwóch lat” (s. IX). Jak informuje Paweł Darecki w poprzedzającym całość szkicu do portretu uczonego, publikacja „zawiera prace uznane przez Profesora za najbardziej reprezentatywne dla nurtu Jego badań nad dynastią Jagiellonów, w przeważającej mierze opublikowane w nieraz trudno dostępnych *Festschriftach*. Wszystkie teksty zostały podane *in extenso* bez ingerowania w ich treść” (s. XIII)¹. Pierwszy z artykułów poświęcony jest miejscu Jagiellonów w Europie Środkowej (s. 1–17), drugi dotyczy idei monarchii w Polsce za pierwszych Jagiellonów (s. 19–38), trzeci zaś postawy możnowładztwa wobec króla w XV stuleciu (s. 39–59). Czwarty z przyczynków traktuje o powrocie

¹ P. Darecki, *Wojciech Fałkowski — szkic do portretu uczonego*, s. IX–XIII.

Władysława Jagiełły do Krakowa po zwycięstwie grunwaldzkim (s. 61–93), piątą o sytuacji politycznej w Koronie przed unią horodelską w latach 1399–1413 (s. 95–126), szóstą dotyczy przeprosin biskupa Piotra Wysza przez króla Władysława Jagiełłę (s. 127–138), siódmy zaś ostrego konfliktu założyciela dynastii z biskupem Zbigniewem Oleśnickim (s. 139–152). Ósmy artykuł poświęcony jest serii przywilejów miejskich Władysława Jagiełły z 1409 r. (s. 153–161), dziewiąty omawia spór o rację stanu w Królestwie Polskim w latach 1440–1446 (s. 163–187), dziesiąty natomiast dotyczy „praworządnych samowładnych rządów Kazimierza Jagiellończyka” (s. 189–205). Artykuł jedenasty traktuje o sejmach z lat 1440–1446, które odbyły się bez udziału króla (s. 207–230), dwunasty omawia pierwszy sejm Kazimierza Jagiellończyka (s. 231–241), trzynasty zaś poświęcony jest polsko-litewskim negocjacjom w 1446 r. (s. 243–257). Artykuł czternasty dotyczy potwierdzenia praw przez Kazimierza Jagiellończyka w 1453 r. (s. 259–279), piętnasty nosi tytuł „Rok trzech sejmów” (1459) (s. 281–295), szesnasty natomiast traktuje o badaniach nad elitą władzy w Polsce w późnym średnio-wieczu i w czasach nowożytnych (s. 297–308).

Przedostatni przyczynek poświęcony jest dwóm pogrzebom Kazimierza Wielkiego (s. 309–331), ostatni zaś pogrzebowi Zygmunta Augusta (s. 333–350), a to z kolei sprawia, że wykraczają one poza ramy chronologiczne zakreślone w tytule książki. Są one jednak bardzo ciekawe, zwracają wszak uwagę na to, że (wedle powszechnego przed wiekami przekonania) władca bynajmniej nie kończył panowania w momencie swojej śmierci, ale dopiero w chwili, kiedy został pochowany (s. 329, 338, 347). Pogrzeb zaś następował zawsze przed koronacją następcy, „aby zapobiec sytuacji równoległych «rządów» dwóch królów” (s. 330, 340). Tak (z wyjątkiem zaginionego Władysława III Warneńczyka, o czym niżej) było od śmierci Kazimierza Wielkiego aż do zgonu Zygmunta Augusta (s. 326–327, 340–341), który, choć zmarł 7 lipca 1572 r., to panował aż do 10 lutego 1574 r., kiedy to odbył się jego pochówek na Wawelu.

Henryk Walezy, ukoronowany 21 lutego 1574 r., po niespełna czterech miesiącach (18 czerwca, na wieść o śmierci brata) z Polski uciekł (aby objąć tron we Francji) i nigdy już nie wrócił (ultimatum dotyczące powrotu upłynęło z dniem 12 maja 1575 r.). Zmarł w tragicznych okolicznościach (2 VIII 1589), gdy w Polsce od prawie dwóch lat panował już Zygmunt III. W międzyczasie na króla wybrano Annę I Jagiellonkę (13 XII 1575), przydając jej za męża Stefana Batorego (14 XII 1575), którzy po koronacji (1 V 1576) wspólnie zasiadali na tronie Jagiellonów przez 10 lat (12 XII 1586). To, że król w kraju stale nie przebywał, nie stanowiło wydarzenia bez precedensu, podobnie było wszak już za Ludwika I i Władysława III Warneńczyka, którzy byli władcami nie tylko Polski, ale również Węgier. Walezy obiecywał wprawdzie, że wróci, choć była to obietnica tak samo pusta jak swego czasu płonne były nadzieje na to, że Władysław Warneńczyk, który zginął w tak tragicznych okolicznościach, że nie odnaleziono nawet jego ciała, w końcu się odnajdzie cały i zdrowy.

Brak w Polsce ciała królów Ludwika i Warneńczyka po ich śmierci oraz trwała absencja Walezego po jego ucieczce miały się nijak do tego, że „prawdziwym

zadaniem monarchy było czuwanie nad powierzonym mu ludem [–] do momentu, kiedy los państwa był już zabezpieczony, a plany na przyszłość znane i zaakceptowane” (s. 347–348). Życie okazało się, jak zwykle, bogatsze także po śmierci Stefana I, gdy królem nadal była Anna I, dążąca do zapewnienia ciągłości jagiellońskiej dynastii poprzez wybór jej siostrzeńca Zygmunta III (19 VIII 1587). Jego koronacja (27 XII 1587) odbyła się aż pięć miesięcy przed pochówkiem Stefana Batorego (23 V 1588). Tym samym ostatnim pochowanym królem w Polsce przed koronacją Zygmunta III był jego wuj Zygmunt II August. Jest to bardzo wymowne zarówno dla ciągłości dynastycznej Jagiellonów, których przedstawicielem po kądzieli był wnuk wnuka Jagiełły, jak i faktu, że po śmierci wuja jedynie małoletniość Zygmunta (miał wówczas sześć lat), sprawiła, iż wybrano Henryka, który miał ożenić się z siostrą swego poprzednika na polskim tronie, Anną. Ta ostatnia, ze względu na wiek (miała 51 lat), nie rokowała nadziei na potomka, a przed Henrykiem, z uwagi na bezpotomność i chorobę panującego we Francji brata, otwierała się perspektywa panowania w królestwie dziedzicznym. Wszystko to miało zapewnić w przyszłości tron Zygmuntowi. Szybka śmierć Karola IX pomieszała wprawdzie nieco szyki Jagiellonce, która przeforsowała wybór Walezego, nie do tego stopnia jednak, by nie mogła dopiąć w końcu swego w postaci zapewnienia ciągłości dynastycznej poprzez osadzenie Zygmunta na tronie Jagiellonów.

Pierwsze stulecie Jagiellonów zakłada, że było przynajmniej też i drugie. Pytanie, kiedy się rozpoczęło pierwsze: czy w 1386 r. – z chwilą koronacji Władysława Jagiełły jako męża Jadwigi I, która była królem, czy po śmierci prawnuczki Władysława I Łokietka po kądzieli, a więc w 1399 r. Jeśli przyjmiemy pierwszą z dat, a tak czyni Falkowski² oraz chociażby autor podręcznika akademickiego, Stanisław Szczur, umieszczając wspólne panowanie Jadwigi i Jagiełły w rozdziale zatytułowanym *Elekcyjna monarchia Jagiellonów*, popadniemy w niekonsekwencję i popełnimy błąd³. Jadwiga jako prawnuczka Łokietka była wszak w Polsce władcą dziedzicznym, naturalnym, nie elekcyjnym, a Jagiełło, zdając sobie sprawę ze swej pozycji, po śmierci żony zdecydowany był nawet na to, by Polskę opuścić, gdyż – jak wprost oświadczył – „nie przystoi mu w cudzym królestwie po zejściu prawej dziedziczki, królowej Jadwigi przebywać”⁴. Ba, nawet moment śmierci Jadwigi I wraz z nowo narodzoną jedyną córką w 1399 r. nie spowodował jeszcze, że szansa na kontynuację dziedziczności tronu w Polsce pod panowaniem Piastów po kądzieli minęła bezpowrotnie. Jagiełło zdecydował się wszak pozostać dopiero po tym, gdy zaproponowano mu poślubienie kolejnej prawnuczki Łokietka po kądzieli – Anny Cylejskiej. Narodzona z tego

² „W ostatnią dekadę XIV stulecia Polska wchodziła pod rządami nowej dynastii, w nowych granicach i z nowymi nadziejami. Zawarte w sierpniu 1385 r. porozumienie [–] zwane unią w Krewie”, s. 22.

³ S. Szczur, *Historia Polski. Średniowiecze*, Kraków 2007, s. 469.

⁴ *Jana Długosza kanonika krakowskiego dziejów polskich ksiąg dwanaście*, t. 3, tłum. K. Mecherzyński, wyd. A. Przeździecki, Kraków 1869, s. 505.

związku Jadwiga była uznawana za dziedziczkę i dopiero jej niespodziewana i wielce podejrzana śmierć po narodzinach synów Jagiełły z czwartego związku z Litwinką Zofią (Sonką) Holszańską ostatecznie przesądziła sprawę elekcyjności polskiego tronu pod panowaniem Jagiellonów.

Poza tym umieszczeniu Jadwigi I w ramach chronologicznych panowania dynastii Jagiellonów przeczy uznawanie jej za Andegawenkę i przekonanie o panowaniu po śmierci Kazimierza Wielkiego dynastii Andegawenów w Polsce. Skoro były „rządy andegaweńskie” to nie dotyczyły przecież jedynie Ludwika I, ojca Jadwigi, ale również i jej samej, tym bardziej że została ona ukoronowana na króla (16 X 1384) blisko półtora roku przed przybyciem do Polski Jagiełły (12 II 1386). W rzeczywistości jednak wnuk Łokietka Ludwik I i jego córka Jadwiga I kontynuowali w Polsce dynastię Piastów i z tej racji mieli prawo dziedziczenia tronu (jako władcy naturalni). Gdyby panowali nad Wisłą jako nowa dynastia Andegawenów tak, jak nową dynastią bez związku z poprzednią piastowską byli Jagiellonowie, to byłiby tylko władcami elekcyjnymi. Fałkowski przyznaje wprawdzie, iż to nie „wybrany na męża” (s. 30) Jagiełło a Jadwiga I „była królem w sensie prawnym”, i że „to jej potomstwo miało dziedziczne prawa do korony” (s. 31), przywołuje wspomniane już słowa Jagiełły o chęci opuszczenia kraju po śmierci żony (s. 97, dodając, iż „podstawa prawna zasiadania na tronie mogła odtąd zostać podważona” s. 98), a wreszcie przedstawia cały szereg usilnych zabiegów Jagiełły, aby po narodzinach synów zapewnić im władzę w Polsce kosztem córki, która miała tę władzę zapewnioną jako „pani naturalna”, dziedziczka po Piastach (s. 166–169). Z drugiej strony mamy twierdzenie, że to już „W ostatnią dekadę XIV stulecia Polska wchodziła pod rządami nowej dynastii” Jagiellonów (s. 22), innym razem zaś, że to jednak w 1413 r., gdy „nastąpiło zwieńczenie długiego procesu, w którym Jagiełło przeszedł drogę od króla-małżonka, by następnie zostać potwierdzonym na tronie wolą całego stanu szlacheckiego, a w końcu stał się niekwestionowanym przywódcą i najlepszym rządcą królestwa [–] piastowska monarchia dziedziczna przekształciła się w jagiellońską monarchię elekcyjną” (s. 122–123), a wreszcie, że z elekcyjną dynastią mamy do czynienia w momencie, gdy synowie Jagiełły nie zostali uznani (bo nie mogli w przeciwieństwie do córki Jadwigi) za władców dziedzicznych, naturalnych, a elekcyjnych (s. 177, 183). Jagiełło poza tym raz jest przedstawicielem dynastii (rodu) Kiejstutowiczów⁵ (s. 22, 25), raz Giedyminowiczów⁶ (s. 95, 138, 123–124, 126, 165), a wreszcie Jagiellonów (s. 163, 166, 177, 182, 187). Otóż Jagiełło był synem Olgierda, nie Kiejstuta. Wraz z ojcem i stryjem należał na Litwie do założonej przez dziadka Giedymina dynastii (rodu) Giedyminowiczów, w Polsce zaś założył nową dynastię od jego imienia sprzed

⁵ Np. „Zawarte w sierpniu 1385 r. porozumienie między panami małopolskimi i przedstawicielami litewskiego rodu Kiejstutowiczów, zwane unią w Krewie”, s. 22; „W kontrakcie zawartym z wybranym dla Jadwigi mężem z rodu Kiejstutowiczów”, s. 25.

⁶ Np. „projekt przekształcenia Korony i Litwy w wielką monarchię Giedyminowiczów”, s. 138.

chrztu nazwaną Jagiellonami. Ciekawe, że historyków, którzy przypisują Ludwikowi I założenie w Polsce nowej dynastii Andegawenów, a Zygmuntowi III nowej dynastii Wazów nie zastanawia, że Jagiełło i jego synowie nie panowali nad Wisłą jako Giedyminowicze.

Reasumując, uwagi o charakterze polemicznym nie umniejszają wysokiej wartości merytorycznej studiów zawartych w zbiorze, którego niewątpliwą zaletą jest zarówno łatwość dotarcia do poszczególnych artykułów, jak i możliwość prześledzenia ewolucji poglądów Wojciecha Fałkowskiego w odniesieniu do różnych kwestii.

*Przemysław P. Szpaczyński
(Zielona Góra)*